

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ  
Katedra Historii Polskiej Myśli Politycznej  
Instytut Nauk Politycznych  
i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 20.07.2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Roberta Sotwina, „Ruch reformatorski w systemie posttotalitarnym na przykładzie próby założenia związków zawodowych w Milicji Obywatelskiej w 1981 roku w Krakowie – studium przypadku”, napisana pod kierunkiem dr hab. Filipa Musiała, prof. AIK.**

Recenzowana rozprawa doktorska autorstwa Roberta Sotwina pt. „Ruch reformatorski w systemie posttotalitarnym na przykładzie próby założenia związków zawodowych w Milicji Obywatelskiej w 1981 roku w Krakowie – studium przypadku” porusza bardzo ciekawą, a zarazem stosunkowo mało znaną kwestię prób budowania ogólnopolskiego ruchu związkowego w strukturach MO w okresie tzw. Karnawału Solidarności, tj. w czasie tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r. W tym czasie, w szerokim poczuciu społecznym, mogło wydawać się, że porozumienia sierpniowe i sądowa rejestracja NSZZ „Solidarność” otwierają nowy rozdział pokojowych zmian politycznych w kierunku demokratyzacji polskiego życia społeczno-politycznego. Atmosfera tamtych dni musiała wprowadzać poczucie dezorientacji w szeregach Milicji Obywatelskiej, która do tej pory stanowiła jeden z ważniejszych elementów utrzymania reżimu sprawującego władzę w kraju. Właśnie tego stosunkowo krótkiego wycinka czasu, który obnażył wewnętrzne napięcia i niepokoje, które wystąpiły w łonie samej MO oraz próby ich rozładowania w ramach prób stworzenia legalnego związku zawodowego dotyczy niniejsza dysertacja. Szczególnie interesujące jest wskazanie na rozbieżności w motywacjach i oczekiwaniach wśród samych milicjantów, które spowodowały, że szukali możliwości ich realizacji w strukturach branżowego związku zawodowego. Na szczególną uwagę, na co wskazał Autor, zasługuje krakowski garnizon milicji, który z racji podnoszonych postulatów jako jedyny usiłował wpisać się w pewnym zakresie w solidarnościowego ducha tamtych dni.

Rozprawa autorstwa Roberta Sotwina składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i jednego aneksu. W Rozdziale pierwszym pt. „System totalitarny i posttotalitarny” Autor na 67 stronach w podziale na cztery podrozdziały podejmuje trud



przedstawienia różnych ujęć dotyczących totalitaryzmów. Nie wprowadza podziału na paragrafy, co w przyjętym ujęciu byłoby wskazane dla jasności wyводу, tym bardziej, że w innych rozdziałach (nie we wszystkich) taki system został zastosowany. Bez wątpienia Autor słusnie stara się wprowadzić czytelnika w tematykę dysertacji od prezentacji tego właśnie zagadnienia, przedstawiając różnorakie ujęcia teoretyczne. Wydaje się jednak, że sięganie do czasów gęboko minionych poczynając od starożytności, by wskazać korzenie totalitaryzmu (a tym bardziej posttotalitaryzmu PRL) jest zabiegiem zacierającym sedno zagadnienia, jakim jest ruch związkowy w krakowskiej MO w 1981 r., któremu poświęcona jest niniejsza rozprawa doktorska. Tak obszernie omówienie włoskiego faszyzmu czy niemieckiego narodowego socjalizmu wydaje się również niepotrzebne. W zasadzie rozdział pierwszy bez uszczerbku dla całości pracy mógłby rozpocząć się od strony 64, tj. od miejsca uwypuklonego pogrubionym tekstem: „Współczesne definiowanie totalitaryzmu”. W rozdziale pierwszym zastanawia umieszczony na stronie 76 paragraf 1.3, który nie został wypełniony żadną treścią. Jego istnienie (sądząc po tytule) jest jak najbardziej słusne, a nawet konieczne z punktu widzenia całości dysertacji, w której Autor wykazuje, że czas totalitaryzmu w Polsce kończy się 1956 r., a jego miejsce zajmuje okres posttotalitaryzmu. Brak fragmentu tekstu zrzucam na karb pośpiechu spowodowanego chęcią oddania pracy doktorskiej, choć należy wspomnieć, że w spisie treści występuje w/w podtytuł bez przyporządkowania określonej liczby stron.

W Rozdziale drugim pt. „Ruchy społeczne i reformatorskie w systemach totalitarnych i posttotalitarnych” Autor na 78 stronach w podziale na pięć podrozdziałów podnosi kluczowe dla dalszych dociekań zagadnienie jakim jest ruch społeczny. O znaczeniu tego elementu dla dalszych dociekań świadczą przytoczone przez Autora dysertacji rozważania prof. Tadeusza Palecznego: „motywem do włączania się społeczeństwa w nurt ruchów społecznych bywa niejednokrotnie sytuacja kryzysu instytucji państwowych. Sprzeciw i podważanie obowiązujących reguł życia społecznego, bywa nierzadko czynnikiem mobilizującym do zbiorowej aktywności nie tylko jednostki, ale również grupy społeczne”. Dla wyłuszczenia poruszanych w rozdziale drugim zagadnień Autor sięgnął do tabel (7 z 8 umieszczonych na stronach całości dysertacji), które w znaczny sposób ułatwiają percepcję prezentowanej tematyki, co uważam za zabieg jak najbardziej słusny, tym bardziej że rozdział ten dotyka kwestii socjologicznych, tj. pokrewnych, aczkolwiek nie tożsamyh z naukami politycznymi. Całość rozdziału drugiego stanowi jasny i klarowny wykład. Wrażenie to zaburza sam tytuł rozdziału, który stawia na jednym poziomie ruchy społeczne i reformatorskie pomimo tego, że wielu uznanych socjologów min. prof. Jan Szczepański czy przywoływany przez Autora prof. Piotr Sztompke wskazują, że ruchy reformatorskie są jednym z typów ruchów społecznych.



Stąd też nasuwają się pytania o stosowność i zakres tematyczny dwóch ostatnich podrozdziałów tj. 2.4. pt. „Ruchy społeczne w systemach totalitarnych” i 2.5. pt. „Ruch reformatorski w systemie totalitarnym i posttotalitarnym”.

W Rozdziale trzecim pt. „Milicja Obywatelska jako element aparatu przymusu w latach 1944-1989” Autor na 66 stronach w podziale na dwa podrozdziały i szereg paragrafów skrupulatnie omawia proces formowania i funkcjonowania MO w przedziałach czasowych 1944 – 1954 oraz 1954 – 1989. Każdy z w/w okresów posiadał swoją specyfikę, do której były dostosowane powierzone milicji zadania do realizacji. Sama MO na przestrzeni lat ulegała ewolucji, co wpływało na jej resortową samoświadomość, jak i spostrzeganie otaczającej rzeczywistości polityczno-społecznej. Wszystkie te kwestie zostały z prawdziwym znanstwem przedstawione przez Autora. Nie mógł on w tym miejscu zastosować symetrii pomiędzy podrozdziałami, jeżeli chodzi o objętość, jak i zakres tematyczny w związku z różnicami charakteryzującymi oba podokresy, jak i kwestiami, którym trzeba było poświęcić miejsce w celu realizacji głównego tematu dysertacji.

Rozdział czwarty pt. „Ruch związkowy na przełomie lat 70 i 80- tych w PRL, a ruch reformatorski w MO” na 42 stronach w podziale na pięć podrozdziałów prezentuje dwie kwestie. Pierwsza to tworzący się ruch związkowy, którego podłoża dopatruje się Autor w zbiorowym doświadczeniu społeczeństwa polskiego lat powojennych. Z jednej strony wskazuje na szereg czynników tj.: zmiany pokoleniowe, gospodarcze, częściowe otwarcie na wzorce zachodnie, zmiany w sposobie życia, itp. Z drugiej strony Autor pokazuje zmianę form intensywności, a zarazem jakości oporu społecznego w stosunku do reżimu komunistycznego w Polsce. Podnosi także kwestię wsparcia Kościoła katolickiego dla działań antyreżimowych. Suma wskazanych przez Autora wydarzeń, jak udowadnia, w efekcie doprowadziła do wykrystalizowania sprzeciwu społecznego, któremu chwilowo musiał ulec reżim komunistyczny podpisując się pod porozumieniami sierpniowymi. Drugim, poruszonym w tym rozdziale zagadnieniem jest pojawienie się w szeregach MO ruchu reformatorskiego dążącego do obrony interesów milicjantów w bardzo trudnej pod względem zawodowym i społecznie-wizerunkowej sytuacji. Wyłaniający się w takiej atmosferze ruch, jak wskazuje Autor, „ewoluował w dwóch kierunkach: powstania idei ruchu związkowego oraz reformującego resort w oparciu o ruch struktur poziomy w PZPR”. W dalszych podrozdziałach Autor wnikliwie analizuje w/w aspekty procesu krystalizowania się ruchu związkowego funkcjonariuszy MO, który w związku ze stanowczym oporem władz komunistycznych nie mógł w żadnym wypadku sędownie zarejestrować swojej działalności. Bardzo ciekawe. a



zarazem obrazujące czytelnikowi intensywność procesu powstawania ruchu związkowego milicjantów jest przywołanie ustaleń Wiktora J. Mikusińskiego w tabeli nr 8.

W rozdziale piątym pt. „Ruch reformatorski w MO w Krakowie w 1981 r.” Autor na 50 stronach w podziale na dziewięć podrozdziałów prezentuje zaanonsowaną w tytule dysertacji kwestię, co czyni z wielką starannością osadzając przedmiot dociekań w realiach ówczesnego Krakowa. Wskazuje na genezę, rozwój i związany z represjami koniec akcji mającej na celu powołanie legalnie funkcjonującego ruchu związkowego w MO. W rozdziale tym bardzo wyraźnie wyłania się specyficzny w stosunku do innych garnizonów w kraju charakter milicyjnego ruchu reformatorskiego, który oprócz szeregu postulatów dotyczących zmian funkcjonowania MO podnosił konieczność zmian w kierunku demokratyzacji systemu obowiązującego w kraju, nawiązując stawianymi postulatami min. do ideałów Solidarności, z którą starano się nawiązać kontakt.

Rozdział szósty pt. „Ruch reformatorski w MO w Krakowie w 1981 r. w doświadczeniach funkcjonariuszy” stanowi wielką wartość recenzowanej dysertacji. Autor na 85 stronach w podziale na sześć podrozdziałów podsumowuje ustalenia, wzbogacając je wnioskami, które mógł sformułować dzięki przeprowadzeniu z uczestnikami tytułowej inicjatywy wywiadu badawczego, którego założenia jak i treść Autor szczegółowo przedstawia cytując wielokrotnie wypowiedzi respondentów.

W ostatniej części dysertacji tj. w „Zakończeniu” (dla porządku i podkreślenia wagi tej części pracy powinno się, tak jak w przypadku każdego z rozdziałów, rozpocząć od nowej strony, co z pewnością podniosłoby walor wizualny, ale także pozwoliło na zachowanie porządku w układzie dysertacji) Autor na 5 stronach dokonuje podsumowania swojego wysiłku badawczego, którego jak sam wskazuje celem było: „zbadać ruch związkowego w Milicji Obywatelskiej w PRL, postrzeganego jako państwo ery posttotalitarnej, ze szczególnym uwzględnieniem historii ruchu związkowego w Milicji Obywatelskiej w Krakowie na przełomie 1980 i 1981 roku”.

W części zatytułowanej „Literatura”, opatrzonej podtytułem „Literatura przedmiotu z podziałem na podstawową i opracowania tematyczne” na 22 stronach Autor prezentuje w układzie alfabetycznym pozycje, z których korzystał podczas pisania dysertacji. Nie wskazuje jednak, które z nich traktuje jako literaturę „podstawową”, a które jako „opracowania tematyczne”. W tym miejscu Autor wydzielił także podtytuł „Artykuły prasowe”, w którym wymienia tytuły z periodyków „Tygodnik Solidarność”, „Goniec Małopolski” oraz „Wieści Krakowskie”. W prezentowanej części wskazane zostały również pozycje zatytułowane „Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie”, „Archiwum Komendy Wojewódzkiej



Policji w Krakowie” oraz „Akta administracyjne”. Pozycje te w tak ogólnym zarysie w rzeczywistości nie niosą żadnej wartości informacyjnej, co niestety znacznie zubaża część bibliograficzną dysertacji. W części zatytułowanej „Wykaz tabel” Autor umieścił spis zamieszczonych w dysertacji ośmiu opracowań graficznych, które w sposób schematyczny przyczyniły się do zobrazowania, a w ten sposób łatwiejszego przyswojenia omawianych w odpowiednich miejscach pracy zagadnień. W „Aneksie” obejmującym 16 stron Autor zamieścił fotokopię dokumentu stanowiącego projekt „Statutu Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej”. Zabieg ten zapewne słuszny powinien w celach informacyjnych zostać uzupełniony, co najmniej o informacje dotyczące autorstwa, miejsca i daty powstania dokumentu.

Należy stwierdzić, że oddana do recenzji praca napisana przez Roberta Sotwina stanowi pozycję ciekawą i potrzebną. Prawdą jest, że temat ruchu związkowego w MO został przywołany również przez innych autorów, o czym informuje nas Autor na łamach dysertacji. Jednak fenomen tego ruchu jest zagadnieniem tak niezwykłym, a w związku z tym ciekawym, że praca bazująca na doświadczeniach i materiałach źródłowych zgromadzonych wcześniej oraz na częściowo odmiennym warsztacie badawczym nie stanowi jedynie powielenia dotychczasowych ustaleń. Odmienne ujęcia metodologiczne pozwoliły Autorowi naświetlić zagadnienie ruchu związkowego w MO (w szczególności krakowskiego) pod innymi kątami widzenia, a przez to dało możliwość jeszcze lepszego poznania tego szczególnego aktu, który jak dzisiaj wiemy w 1981 r. nie miał szans na legalizację. Nie zawaham się powiedzieć, że akt ten był wprost symboliczny, bo wywodzący się z centrum ostoi „władzy ludowej” w Polsce, jakim była Milicja Obywatelska. Sumiennie skatalogowany przez Autora dysertacji zestaw postulatów i postaw występujących z różnym natężeniem u milicjantów-związkowców wskazuje, że nie chcieli już być utożsamiani z „tarczą i mieczem” obowiązującego ówczesnie systemu politycznego. Widzieli natomiast w systemie związkowym szansę na ochronę swoich branżowych interesów oraz „wiatr odnowy” zapoczątkowany sierpniowymi ustaleniami.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Autor pracy wykazał się wiedzą merytoryczną z zakresu analizowanej problematyki, pozwalającą na pozytywną ocenę dysertacji. Stwierdzam więc, iż recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymogi przewidziane w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, co pozwala postawić wniosek o dopuszczenie Roberta Sotwina do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



